GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 237. Poniedziałek 14. października 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Egypt.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 9. października. Dnia 10. października wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CXXXIII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa. a mianowicie tak w pojedyńczem niemieckiem, jakoteż we wszystkich d z i e w i ę c i u podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 378. Patent Cesarski z dnia 29. września 1850, którym dla Węgier. Siedmiogrodu. Kroacyi i Slawonii, dla Województwa Serbskiego, Banatu Temeskiego i pogranicza wojskowego zaprowadzono podatek konsumcyjny od spirytusowych płynów i od piwa z tą uwagą, że dzień, od którego to rozporządzenie ma wejść w użycie, będzie osobno ogłoszony.

Nr. 379. Dekret ministerstwa finansów z dnia 4. października 1850 względem zaprowadzenia finansowych dyrekcyi okręgowych w Węgrzech.

Razem z tym zeszytem wyjdzie także i będzie rozesłany 51. z e s z y t d o d a t k o w y. Zeszyt ten zawiera obadwa najuniżeńsze przedstawienia ministra finansów do zawartego pod Nr. 378 CXXXIII. zeszytu powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa najwyższego patentu z dnia 29. września 1850 i do zawartego pod Nr. 379 dekretu ministra finansów z dnia 4. października 1850.

(Dary patryotyczne.)

Lwów, 27. września. Z przedsięwziętej przez Stryjskiego obwodowego pana Starostę składki patryotycznych darów, wpłynęła na korzyść funduszów inwalidów hrabi Radetzkiego, Latour, barona Welden, Haynaua i Jelaczyca kwota 142 zr. 53 kr. m. k. do Stryjskiego c. k. obwodowego urzędu dla rozdzielenia jej w równej części na wymienione fundusze, któryto patryotyczny dar z wyrazem najczulszej podzięki, podaje się do wiadomości publicznej.

Lwów, 28. września. Na korzyść funduszu barona Welden wpłynęła do Bocheńskiego dekanatu kwota 12 zr. 30 kr. m. k. a do Bobowskiego dekanatu kwota 30 kr., co się z wyrazem najtkliwszej podzięki do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, 28. września. Na wsparcie wdów i sierót po poległych w najnowszej domowej wojnie żołnierzach straży pogranicznej i narodowej, wpłynęły następujące kwoty:

Od urzędników Lwowskiego obwodowego urzędu 15r.15k., od mieszkańców miejskich Starego Sambora 2r.6k., od dominiów: Czaple 1r., Wysocko wyżne i Komarniki 5r., Jabłonów 4r.52k., od poczmistrzów Spithal 5r. i Jastrzębowskiego 2r., od dominikalnego reprezentanta Golimentowicza 1r., od dzierzawcy dóbr Żminkowskiego 1r., od Lanza 30k., od gmin: Dawidów 1r., Kroteszyn 1r., od dzierzawcy propinacyi Isaka Stroh 1r.

Te patryotyczne dary podaje się z wyrazem najczulszej podzięki do wiadomości publicznej.

Lwów, 1. października. Dla instytutu ślepych, który ma być założony we Lwowie, nadesłano od Dobromilskiego magistratu wyznaczoną za porozumieniem się z wydziałem obywateli z miejskich zasiłków kwotę 50 zr. m. k.

Krajowe prezydyum ma sobie za przyjemność podać ten dobroczynny dar z wyrazem podzięki do wiadomości publicznej.

Lwów, 4. października. Na wsparcie wdów i sierót po poległych w najnowszej domowej wojnie żołnierzach straży pogranicznej i narodowej wpłynęła od osób przy kancelaryi i od pracujących przy tutejszej drukarni eraryalnej, kwota 15 zr. 25 kr. m. k., co się z wyrazem podzięki do publicznej wiadomości podaje.

Sprawy krajowe.

Lwów, 13. października. Jeszcze podczas ostatniego pobytu Jego Excelencyi ces. Namiestnika Galicyi w Wiedniu, postanowił był Wydział miasta Lwowa jednogłośnie, ofiarować mu honorowe prawo obywatelstwa naszej stolicy, aby tym aktem dać dowód, ile reprezentanci miastą Lwowa, podzielając uczucia wdzięczności wszystkich dobrze myślących mieszkańców oceniają niespracowaną gorliwość Jego dla dobra całego kraju a stolicy w szczególności. Czekano tylko powrotu Jego Excelencyi, aby uchwałę tę w życie wprowadzić. Dziś przeto w południe udała się liczna deputacya Wydziału miejskiego z c. k. radzcą gubernialnym tymczasowym burmistrzem miasta Lwowa panem Hoepfllingen-Bergendorf do pomieszkania ces. Namiestnika. Na czele deputacyi był JO. ksiądz Arcybiskup kawaler Baraniecki, który wimieniu wdzięcznych obywateli miasta Lwowa oznajmił Jego Excelencyi ces. Namiestnikowi uchwałę wydziału miejskiego, mocą której miasto pragnie mieć zaszczyt liczyć Go do grona swoich obywateli. Jego Excelencya Namiestnik odpowiedział deputacyi w wyrazach widocznego wzruszenia, dziękując za ten dowód zaufania, jakiem go darzy nasza stolica w ocenieniu szczerych chęci Jego, które nieustannie są zwrócone ku dobru całego kraju i miasta Lwowa.

Jego Excelencya rozmawiał potem jeszcze o sprawach miasta z większą częścią członków deputacyi, którą w końcu pożegnał, ponawiając wyrazy ukontentowania z powodu tego aktu przychylności mieszkańców stolicy dla Jego osoby.

Obwieszczenie.

Lwów, 8. października. Ze strony Magistratu k. głównego miasta Lwowa czyni się uniniejszem wiadomo, iż Wysokie Ministeryum przedsięwzięcie ogólnej rewizyi konskrypcyjnej w tutejszej prowincyi za potrzebne uznało, która się dla miasta Lwowa dnia 16 t. m. rozpocznie.

Zawiadamia się przeto wszystkich tutejszych mieszkańców:

1) Iż nikomu po rozpoczętej konskrypcyi niewolno się z jednego na drugie miejsce przesiedlać, dopóki poprzednio o tem konskrypcyjna komisya zawiadomiona nebędzie.

2) Iż każdy tu mieszkający męzkiej lub żeńskiej płci, młody czyli wiekowy, tutejszy lub cudzy podlega konskrypcyi, i że wszyscy męzkiej płci od 17 aż do ukończonego 38go roku wieku swego, bez żadnego wyjątku mają się rzeczonej komisyi osobiście przedstawić, poleca się przeto właścicielom domów lub ich zastępcom równie jak i wszystkim na czele familii będącym, ażeby nad tem czuwali, żeby każda w domu mieszkająca osoba konskrybowaną została, gdyż inaczej ulegną karze pieniężnej lub według okoliczności aresztu.

3) Iż każdy urlopnik, landwerzysta i inwalid tutaj przebywający ma się opatrzony swym paszportem lub innemi zaświadczeniami osobiście do tejże komisyi stawić, nakoniec

4) Iż każdy właściciel ma liczbę swego bydła dokładnie wymienić.

Konskrypcya odbędzie się w północnem skrzydle ratusza dla wszystkich części miasta.

(Most na Wiśle między Krakowem i Podgórzem.)

Kraków, 3. października. Jeszcze za rządu wolnego miasta Krakowa zaczęto stawiać most na Wiśle między Krakowem i Podgórzem. Dzieło to wykonywano z równą trwałością jak wytworem stosownie do przeznaczenia jego, i jak krajowcy tak cudzoziemcy okrywali je pochwałami! Budowa ta postąpiła teraz tak dalece, że już wkrótce nastąpi uroczyste utworzenie mostu. Nawet Jego cesarska Mość raczył na prośbę deputacyi Krakowskiej miejskiej rady zezwolić, aby temu nowemu mostowi jego imię nadano.

Krakowsko-Podgórzański most na Wiśle liczy niemal 78 do 80 sążni długości i składa się z dwóch wielkich i czterech średnich słupów z kamienia, które na 14 sążni od siebie są oddalone i z drzewa na sposób Wiedeńskiego zwodzonego mostu zbudowane. — Koszta budowy będą wynosić około 230,000 zr. *(Austr.)*

(Uwiadomienie ze strony austr. banku narodowego.)

Wiedeń, 3. października. Dyrekcya austryackiego banku narodowego widzi się spowodowaną wyznaczone według ogłoszenia z dnia 18. kwietnia 1850 termina do zamiany 1 i 2reńskowych banknotów dawnej formy przedłużyć o dalsze dwa miesiące w ten sposób, że te dawne banknoty na 1 i 2 zr. będą we wszystkich bankowych kasach filialnych w krajach koronnych do końca grudnia r. b. a w kasach bankowych w Wiedniu jeszcze do końca marca 1851 w drodze zamiany i przy wypłatach przyjmowane.

Po upływie tego terminu trzeba się dla wymiany starych banknotów na 1 i 2 zr. udawać bezpośrednio do dyrekcyi banku.

Pipitz, gubernator banku.

Sina, zastępca gubernatora banku.

Wertheimstein, dyrektor banku.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 8. października. Jego ces. Mość opuścił już Inszpruk, dokąd przyjechał był 5. b. m. o pół do drugiej w południe, i udał się przez Reutte do Bregencyi. Czyli Jego ces. Mość po konferencyi uda się z powrotem przez Tryest czy też przez Pintzgau i Pusterthal, to niewiadome jeszcze i zależeć będzie od okoliczności.

— Król saksoński odjechał już także do Bregencyi z Mnichowa, dokąd przybył 2go b. m.

— Wydany temi dniami szematyzm wojskowy na rok 1850 podaje w imiennym spisie liczbę c. k. jenerałów, sztabowych i wyższych oficerów, jakoteż równych im w randze urzędników sztabowych i kadetów razem na 22,632 głów. Pomiędzy tymi znajduje się 287 pełniących służbę jenerałów, a mianowicie 7 feldmarszałków (Wellington, Arcyksiążę Ferdynand d'Este, Arcyksiążę Jan, Radetzki, Wimpffen, Windischgraetz i Nugent), 20 feldzeigmajstrów i jenerałów kawaleryi, 113 feldmarszał-lejtnantów, 147 jenerał-majorów. Do liczby 287 jenerałów należą: 1 król (hanowerski), 14 królewiczów i arcyksiążąt, 2 Wielkich książąt, 2 książąt udzielnych, 12 książąt, 2 landgrafów, 51 hrabiów, 70 baronów, 28 kawalerów, 71 szlachty i 34 nieszlachty.

— Rewizya konskrypcyjna rozpocznie się jeszcze w ciągu b. m., ku czemu nakazano już jako krok przygotowawczy numerowanie domów i wystawianie nowych tablic miejscowych. Obliczanie ludności odbywać się będzie na podstawie ułożonych dla ostatniej rewizyi tabeli przez wpisywanie mieszkających w każdym domu ludzi do arkuszów familijnych, za których dokładność ręczyć mają przełożeni gmin. Ta tylko zachodzić będzie różnica przytem, iż używane dawniej rubryki: księży, szlachty, urzędników, honoracyorów, doczeście uwolnionych itp. zupełnie opuszczone, i godności te w należytym porządku pomiędzy imionami reszty mieszkańców wykazane być maią. Klasztory, szpitale, fundacye, koszary itp. otrzymają osobne arkusze dla spisywania wszystkich mieszkańców swoich, nienależących do stanu wojskowego. Cudzoziemcy będą również wpisywani do osobnych rejestrów, a przy każdym dołączona uwaga, jak długo przebywa już w Austryi. Zarazem będą obowiązani przełożeni gmin podać do wiadomości publicznej, że każdy usuwający się od konskrypcyi, lub ktokolwiek niewypełni jakiegoś polecenia komisyi, odmówi potrzebnych objaśnień lub fałszywe poda, ulegnie karze pieniężnej aż do 10 złr. lub karze więzienia do 8 dni.

— Prowizoryczna ustawa o zniesieniu i relucyi ciężarów gruntowych w koronnym kraju Galicyi ogłoszona będzie równocześnie z ustawą o politycznej organizacyi tego kraju. Obie są już w druku. Pierwsza zastosowana jest również do właściwych stosunków Galicyi. Główny kierunek spraw tych poruczony został ministeryom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów, wszelkie zaś podania w tej mierze mają być przesełane do ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Słychać, że postanowienia tyczące się dostarczania podwodów, zaopatrywania i kwaterowania wojska przyjęto już do rzędu tych spraw, których rozstrzygnięciem zajmą się przyszłe sejmy krajowe. *Rchsztg.)*

(Kurs wiedeński z 9. października 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — $95\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$% — $82\frac{7}{8}$; 4% — 74; $2\frac{1}{2}$% — 50. Akcye bankowe 1156. Losy z 1834 roku $186\frac{1}{2}$; z 1839 roku 118. Akcye kolei półn. $109\frac{3}{8}$.

Anglia.

(Wiadomość dworska. — Polityka zewnętrzna. — Poczta północno-amerykańska i zachodnio-indyjska.

Londyn, 30. września. Dwór nie odjeżdża 7go lecz 10go października z zamku Balmoral, i przez 2 dni zabawi w Edymburgu. — W polityce wewnętrznej ciągła cisza; uwaga prasy zwrócona jest na Francyę, a prawie więcej jeszcze na Niemce. *Times* pragnie oglądać sejm związkowy w całej dawniejszej jego świetności; *Daily News* oświadcza się za unią. Pretensye hrabi Chambord znalazły niespodzianie łaskawcę w *M. Chronicle*, dzienniku Peela; mimo to przygania ten dziennik jako niemniej i *M. Post* dotychczasowej taktyce legitymistów. — Właśnie nadeszła poczta północno-amerykańska i parowa zachodnio-indyjska. Ostatnia donosi, iż republika San Domingo zawarła z Anglią traktat przyjaźni i handlu na lat dziesięć. Pocztowe wiadomości z Nowego Yorku sięgają wprost po 17ty, przez telegraf elektryczny do Halifax po 20. września. Bil tyczący się wydawania zbiegłych niewolników utrzymał się w izbie reprezentantów 109 głosami przeciw 75. Wotum potępiające teraźniejszą antiprotekcyjną *ad valorem* taryfę przyjęto większością dwóch głosów. Izba reprezentantów przyzwoliła 3,250,000 dolarów na rzecz amerykańskiej ugody indemnizacyjnej. Wieść o zamierzonej powtórnie expedycyi przeciw wyspie Kuba wzbudziła obawę; wszakże rząd czuwa mocno w tej mierze. Szał wielbicieli śpiewaczki Jenny Lind jeszcze nie ustawał. *(A. a. Z.)*

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 7. października. Wydział nieustający odbył pod przewodnictwem pana Dupin posiedzenie bez powzięcia uchwały. Przeciw dziennikom *Moniteur du soir*, *Courier français* i *Peuple* wytoczono śledztwo za przestępstwa druku.

(Prześladowanie dzienników. — Oświadczenie się dziennika „des Debats. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 6. października. Dziennikarstwo wystawione jest na coraz większe prześladowanie i w tej surowości władz upatrują niektórzy wstęp do większych dowolności rządu, po których bezpośrednio ma nastąpić usunięcie jenerała Changarnier. Wzburzenie jest bardzo wielkie, a klasy robotnicze obudzają się widocznie z swojej apatyi i zaczynają brać udział w zdarzeniach politycznych. — Dziennikarstwo wszelkiej barwy z wyjątkiem organów bonapartystycznych czuje potrzebę oparcia się wspólnemi siłami natarczywości sądów. Dziś wytoczono śledztwo przeciw dziesięciu dziennikom, w których reprezentowane są wszystkie zdania oprócz bonapartystycznych. Dzienniki te są: *La Gazette de France*, *le Corsaire*, *l'Assemblée nationale*, *l'Opinion publique*, *le Siècle*, *le National*, *le Courrier français*, *Evenement* i *le Peuple*. — Dziennik *Journal des Debats*, któremu wcale zarzucić nie można, że popiera wyuzdaną wolność druku, który jednak umie ocenić prawa autorskie, występuje dziś w artykule kierującym z wielką energią przeciw owym prześladowaniom przybierającym charakter wojny exterminacyjnej przeciw wolnemu objawieniu myśli. Z drugiej strony biją dzienniki elyzejskie z wszelką siłą na wszystkie pisma konserwacyjne, które co do przydłużenia władzy prezydenta republiki niepodzielają ich zdania. Nakoniec organizuje się z ponowioną czynnością stowarzyszenie *Dix Decembre* i przygotowuje zapewne nowy zamach.

W przeciągu kilku dni ostatnich przybyło do Paryża więcej niż sto reprezentantów, między którymi p. Thiers, który dziś długą miał konferencyę z prezydentem republiki. Mówią, że Thiers jest za przydłużeniem władzy prezydenta na 5 lat.

Jutrzejsze nadzwyczajne posiedzenie nieustającej komisyi zgromadzenia narodowego, na którem, jakeśmy już donieśli, minister wojny ma być interpelowany względem rewii wersalskich, będzie zapewne bardzo burzliwe. Panowie Thiers, Molé i Berryer naradzali się dziś między sobą względem tego posiedzenia.

Pan Persigny ma z końcem tego tygodnia powrócić do Berlina. Słychać że bardzo jest zniechęcony, ponieważ plany jego, które w pałacu Elysée proponował, niemogły być przyjęte. *(B. Z.)*

(Lucyan Murat. — Misya pana de La Tour do księżny Orleańskiej.)

Paryż. Słychać, że Ludwik Napoleon zamyśla wysłać księcia Lucyana Murat do Turynu, aby się starał odwieść króla Wiktora Emanuela od przepaści, w którą go polityka ministra Siccardi prędzej czy później wtrąci. Wątpliwą jednak jest rzeczą, czyli jak tu i owdzie utrzymują, Lucyan Murat pojedzie także do Rzymu. Lucyan Murat odwołany został z posady ambasadora w Turynie, ponieważ król neapolitański na pobyt jego we Włoszech patrzał z wielkiem niedowierzaniem. Tem więcej niepokoiłby króla neapolitańskiego pobyt Lucyana Murat w Rzymie, mianowicie z powodu bliskości granicy neapolitańskiej. Papież nawet znajdowałby się na przedstawienia króla neapolitańskiego w położeniu, któreby niezawodnie wywarło niekorzystny wpływ na toczące się negocyacye.

Przed kilkoma dniami przejeżdżał tędy do Londynu p. de La Tour, prywatny sekretarz księcia Montpensier. Ma on w imieniu księcia i księżny Montpensier zaprosić królowę Francuzów, aby resztę dni swoich spędziła w łagodnym klimacie Andaluzyi. Księżna Montpensier posiada pod Sevillą piękną rezydencyę wiejską San Lucas, którą ofiarowała do usług całej familii Orleańskiej. Zaraz po śmierci Ludwika Filipa prosił książę Montpensier swoją matkę, aby wyjechała do Hyszpanii, lecz księżna Orleans sprzeciwiała się temu, ponieważby ona sama z hrabiami Paryża i Chartres bardzo była oddalona od reszty członków familii. Pan de La Tour ma zlecenie nakłonić także księżnę Orleańską i jej synów do podróży do Hyszpanii. *(Lloyd.)*

(Poczta francuska z dnia 2. października.)

Paryż, 2. października. Na wniosek ministra rolnictwa i handlu nadany został pp. Antoine i Armandowi Abbadie za zasługi ich pod względem jeografii i handlu przez podróżowanie po Abysynii, order legii honorowej. W długiem sprawozdaniu opisuje minister Ludwikowi Bonapartemu usiłowania tych przedsiębierczych podróżnych w śledzeniu rzeki Nilu aż do jej źródła i przytacza ich spostrzeżenia i uwagi o rozmaitych szczepach afrykańskich, których siedziby zwiedzali. Przetrwali oni wiele trudów i narażali się na liczne niebezpieczeństwa; wszelako udało im się między innemi zebrać mnóstwo ważnych szczegółów i objaśnień tyczących się literatury etiopskiej, którego języka pan Antoine d'Abbadie przez dłuższy czas się uczył. Skutkiem badań obu podróżnych jest to dociecżenie, że źródło białej rzeki czyli właściwego Nilu w lesie Babia na południowej granicy Inazyi się znajduje.

— *Monitor* zawiera sprawozdanie ministra wojny o konieczności zapewnienia dobrej nauki krajowcom w koloniach algierskich. Po sprawozdaniu tem następuje dekret Ludwika Napoleona, mocą którego mają na koszt państwa w Medeah, Tlemcen i Konstantine być założone wyższe szkoły muzułmańskie, aby się w nich mogli bezpłatnie kształcić kandydaci w zawodzie szkół, kościoła i sądownictwa arabskiego. Nauka podzielona będzie na trzy rozmaite kursa.

— Podług buletynu paryskiego przedłoży wielu reprezentantów zgromadzenia narodowego wniosek przyzwalający na złożenie zwłok ś. p. Ludwika Filipa w grobowcu rodzinnym w Drenx. Rząd zdaje się być przychylnym temu wnioskowi, a ministeryum podobno zatrudnia się już nawet dokładnem oznaczeniem tej uroczystości. Słychać za rzecz pewną, że książęta Orleańscy otrzymają pozwolenie towarzyszenia zwłokom swego ojca do Francyi. Ten sam dziennik zapewnia, że p. Berryer zostaje z Ludwikiem Napoleonem w jak najlepszem porozumieniu, i już nawet kilka razy go odwiedzał.

— Dziennik *Pays* ogłasza rozszerzoną tu dość mocno pogłoskę, jakoby celem podróży p. Persygny do Londynu było zaciągnię-

cie pożyczki dla Ludwika Napoleona, za zupełnie bezzasadną. Ubolewa on nadtem, że nawet organa partyi porządku rozszerzyły tę pogłoskę i zapewnia, że prezydent niemyślał nigdy jeszcze o wypożyczeniu pieniędzy we Francyi nawet, a cóż dopiero w Anglii. Gdyby fundusze jego bez wątpienia licznemi wydatkami i wsparciami wszelkiego rodzaju znacznie uszczuplane miały się wyczerpać, natenczas wstrzyma on na jakiś czas swoje jałmużny dla ubogich a mianowicie dla starych inwalidów wojskowych, których bez ustanku wspiera, i będzie musiał czekać tak długo, dopóki wspaniałomyślność narodu w znaczniejsze środki pieniężne go niezaopatrzy. Co się tyczy p. Persygny, tedy niezatrudniał on się w Londynie ani polityką zewnętrzną, ani też zaciągnięciem pożyczki, lecz tylko w interesie czysto osobistym tam jeździł. *(P.S.A.)*

Książę Canino, exprezydent rzymskiej republiki, któremu roku zeszłego wzbroniony był pobyt we Francyi, znajduje się teraz według dziennika *Ordre* w Paryżu, i jak się zdaje nie doświadcza ze strony policyi żadnych trudności. — *Revue des deux Mondes* umieszcza dawniej już zapowiedziany bardzo obszerny artykuł pana Montalivet o liście cywilnej Ludwika Filipa, której był intendantem. Głównym jego zamiarem jest, dokładnem wykazaniem sposobu w jaki król rozrządzał swemi przychodami, dowieść zupełnej bezzasadności czynionych mu zarzutów i obwiniania o skąpstwo i chciwość. Jakoż każdy bezstronny czytelnik tyczącego się artykułu łatwo się zgodzi ze zdaniem pana Montalivet. Względem danego panu Laffite wsparcia dowiadujemy się, iż Ludwik Filip dla wybawienia go z kłopotu finansowego kupił od niego las w Breteuil mniejszej uiż pięć milionów wartości za podwójną cenę, a nadto ręczył zań bankowi za sumę sześciu milionów franków, która mu zaliczono. Montalivet udowadnia, iż król na same tylko upiększenie, reparacyę itd. pałaców wydał przeszło 53 milionów franków, a na malowidła i inne sztukaterye 10 milionów franków. Te wydatki poczynił wyłącznie tylko na korzyść własności państwa, i łatwo mógł był je sobie prawie całkiem oszczędzić. W ogóle wydał Ludwik Filip według obliczeń pana Montalivet dla utrzymania w dobrym stanie dóbr koronnych 105 milionów, nie licząc w to wspomnionej jeszcze sumy 53 milionów. *(Lloyd.)*

Włochy.

(Sprawa członków kolegium alberońskiego.)

Parma, 3. października. Rząd książęcy naraził się przez zachowanie swe względem członków kolegium alberońskiego na liczne zaczepki i podejrzywania. Niektórzy utrzymują nawet, że wygnanie szanownych Ojców nastąpiło tylko w skutek nieuzasadnionych denuncyacyi. Lecz teraz pokazało się, że posądzenie to było zupełnie fałszywe. W doręczonej księciu bezpośrednio prośbie przyznają się ci Ojcowie do winy, lecz przyczynę tego składają na „dokuczliwość i posępność czasu" i błagają księcia gorąco o przebaczenie i dozwolenie powrotu.

(Wiadomości potoczne z Turynu.)

Turyn, 3. października. Utrzymują tu za rzecz pewną, że eskadrę admirała Parkera widziano na wodach sardyńskich żeglującą w kierunku zachodnim. — Wystąpienie rad dywizyonalnych przygotuje rządowi niejeden kłopot, z których w obec blizkiego otworzenia izb turyńskich wypływają rozmaite bardzo ważne wnioski polityczne przechodzące o wiele zakres uprawnienia instancyi gminnej. Tak pomiędzy innemi zatrudnia się rada dywizyonalna w Alessandryi kwestyą konfiskacyi dóbr kościelnych, i mianowała w tym celu komisyę, której wnioski zmierzają do tego, aby wszystkie dobra tego rodzaju zostały sekularyzowane, a księża katoliccy pobierali płacę od rządu. *Opinione* występuje ciągle z natarczywemi zaczepkami przeciw prezydentowi ministrów d'Azeglio, mieniąc go być pozyskanem dla reakcyi narzędziem. Dziennik ten podpisuje ciągle pana Bianchi Giovini jako dyrektora; jako żerant zaś figuruje niejaki p. Rombaldo. *(Oest. Cor.)*

(Traktat handlowy Piemontu z Anglią.)

Turyn, 3. października. Angielsko-piemoncki traktat handlowy został podpisany w Londynie. Sardyńskie okręta będą we wszystkich portach angielskich i Indyi angielskiej używać przywilejów okrętów angielskich, a Piemont zniósł nawzajem na korzyść Anglii dotychczasowe ograniczenia w zatokach swoich. Przezto nabędą Manchester i Birmingham plac składowy w Genuy, zkąd prawie bez przeszkody będą mogły przez lago maggiore zarzucać Austryę towarami swemi, a później także i Niemce południowe, dokąd przez doliny szwajcarskie zamierza inżynier Stephenson poprowadzić kolej żelazną.

Pierwsza republika francuska przyrzekła pomoc z swej strony wszystkim królestwom, któreby powstać chciały; Piemont zaś przyrzeka sprzymierzeńcom swoim na drodze postępu zniesienie wszystkich cel przewozowych; — wymieniamy tu Prusy i Uraguay.

Także i w innej niemniej ważnej sprawie chciał Piemont rzucić się w objęcie Anglii. Piemoncki minister finansów, pan Nigra, udawał się także w sprawie pożyczki 105 milionów do lorda Abercromby w Genuy. Lecz gdy sprawa ta w formie projektu do ustawy przyszła pod obradę izby deputowanych, dał p. Nigra do zrozumienia, że już w tej mierze z panem Rothschildem rozpoczął układy.— Jakoż w istocie był ostatni 1. paźdz. w Turynie, a nazajutrz odjechał z powrotem do Werony. P. Rothschild położył łagodniejsze warunki niżli bankiery angielscy; wszelako rząd chciał na wszelki sposób wejść w ściślejszy jeszcze stosunek z Anglią, aby nakłonić kraj ten do udziału w tej pożyczce. *(Rchzg.)*

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Hanau, 8. paźd. Deputacya radzców wyższego sądu apelacyjnego i korpusu oficerów otrzymała odmowną odpowiedź od księcia Elektora.

Kassel, 8. paźd. (11 godz. przed południem.) Dzisiaj zrana obsadzono wojskiem wszystkie drukarnie, a drukarzom zagrożono uwięzieniem za dalsze wydawanie dzienników.

Darmsztadt, 5. paźd. O treści nowej ustawy wyborowej słychać, że izba pierwsza będzie tylko po części izbą wyborczą, druga zaś ma być utworzona pośrednim wyborem klas.

(Depesza telegraficzna.)

Kassel, 9. paździor. Jenerał Gerland złożony jest z swojej posady pierwszego komendanta miasta Kassel, na miejsce jego mianowany podpułkownik Bardeleben. Postanowiono przemocą zmusić gwardyę obywatelską do oddania broni. Wykonanie jednak tego zamiaru okazało się niepodobnem. Zamierzają rozwiązać audytoryat jeneralny, jeden z członków audytoryatu już jest suspendowany, lecz jeszcze urzęduje. Suspendowano też wielu urzędników obwodowych. *(R. Z.)*

(Oświadczenie Austryi względem sprawy niemieckiej. — Urzędnicy austryaccy przy komisyi związkowej.)

Frankfurt n. M., 3. października. Zdarzenia wczorajsze wielkie mają znaczenie. Austrya bowiem oświadczyła, że odtąd nadaje zgromadzeniu związkowemu zupełne swoje upoważnienie z pełnomocnictwem wykonawczem. Odmówiła komisyi związkowej wszelką niezawisłą kompetencyę, wszelką zaś kompetencyę prawną w związku niemieckim zlała na zgromadzenie związkowe. Te są najgłówniejsze zaszłości ostatnich dni a sprawy niemieckie wchodzą z tego powodu w nową fazę.

Obadwaj urzędnicy austryaccy, radzca nadworny Nell i major Rzikowski przeznaczeni są wprawdzie mieć udział w sprawach tyczących się administracyi wchodzącej w zakres czynności komisyi związkowej, wszelakoż uważani być mają jako podrzędni urzędnicy zgromadzenia związkowego. Odwołane personale urzędników austryackich umieszczone będzie w kancelaryi związkowej, której dyrektorem mianowany jest radzca legacyi, baron Brenner, były jeneralny sekretarz prezydyalny w departamencie spraw zagranicznych przy komisyi związkowej. *(Ll.)*

(Wiadomości z Hessen-Darmstadt, z Wirtembergu i z Szlezwig-Holsztynu.)

Darmstädter Zeitung pisze: Ze wszystkich trzech prowincyi nadchodzą do nas wiadomości, że tym razem objawia się prawie wszędzie prawdziwa gorliwość w złożeniu podatków, i że mieszkańcy Wielkiego księztwa okazują lepszą chęć i dokładniejsze poznanie potrzeb państwa, niż ci, którzy tak dalece nadużywają mandatu pewnej partyi, że się to nawet ich małej partyi nazbyt przesadzonem wydaje. Niewątpiliśmy nigdy o lojalnym i zdrowym rozumie heskiego ludu, i z przyjemnością widzimy ten krok, będący dowodem świeżego zaufania.

Dnia 4go października otworzono wirtemberskie zgromadzenie krajowe. Z mowy od tronu wyjmujemy następujący wstęp i koniec, jako zasługujący na powszechną uwagę: „Po trzeci raz wydano do wirtemberskiego ludu odezwę, aby w to miejsce przesłał swoich zastępców dla zrewidowania konstytucyi. Odezwa ta wyszła z szczerego życzenia, by za porozumieniem się króla z ludem ustalić dzierżenie, od którego ma zależeć przyszłe dobro Wirtembergii. Sumiennie rozważył rząd, co w zamiarze tego porozumienia przedłożyć może; w projekcie do konstytucyi oświadczył się bez ogródki, by jak najprędzej ten zgubny stan niedeterminacyi usunięto. Przytem kierował się tą nadzieją, że zastępcy ludu tak w tem, jako też w opinii kraju, która co się tyczy powyższego przedmiotu łatwo można poznać z wyraźnych znaków najnowszego czasu, znajdą naglące powody do odstąpienia od życzeń i usiłowań, których rząd uskutecznić nie może. Rząd powtarza, co uroczyście wyrzekł, że teraźniejsze jego stanowisko jest dla niego oraz prawną podstawą i początkiem dla nłożenia na nowo niemieckiej konstytucyi stósownie do potrzeby narodowego zjednoczenia, i ten cel, Mości Panowie, będzie tem pewniej osiągnięty, im bardziej reprezentacye pojedynczych niemieckich państw zgodnie z swemi rządami położą sobie za cel to, co praktycznie jest możliwe i co się da wykonać." Pana Schoder obrano znowu prezydentem. Rząd żąda na cały rok przedłużenia podatków.

Z Szlezwig-Holsztynu nie ma nic nowego. — Urzędowy raport jenerała Willisen z głównej kwatery Süderstapel potwierdza dawniejsze doniesienia. — Szturm na Frydrychstadt zaczął się dnia 4. wieczór, bombardowanie obróciło połowę miasta w perzynę. — Strata Holsztyńczyków jest bardzo znaczna. — Holsztyńska armia cofnęła się ku Süderstapel. — Ani wątpić, że Tönning jest znowu w mocy Duńczyków; w poniedziałek rano wkroczyli tam w wielkiej liczbie. Dnia 2. popołudniu wzmocnili Duńczykowie swe stanowisko sześciodziałowemi łodziami i jednym parotywem wojennym, które jednak w ciągu dnia znowu w dół Eider się cofnęły.

Duńczykowie sypią ciągle koło Szlezwigu okopy. Z forpoczty musi żołnierz iść do sypania szańców. Przy tamtejszych fortyfikacyach stawiają wielkie drewniane baraki. Na wały zamku Gottorp pozataczano działa, na grobli między Frydrychsberg i Lollfuss wzniesiono ostrokoły. W Frydrychsberg jest liczny kwaterunek. Z powodu prawie codziennych napadów na duńskie przednie straże, dodano im temi dniami artyleryę.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 7. października.)

Met. Austry. 5% — $78\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$% —. Akcye bank. 1154. Sard. $32\frac{5}{8}$. Hyszp. 3% — $34\frac{1}{8}$. Polskie 300 — 135; 500 — 81.

Prusy.

(Tragiczne zdarzenie w Kruszwicy.)

W „C. C.“ czytamy, jak się dziennik ten wyraża, „dokumentalne opisanie“ następującego zdarzenia tragicznego: „1go b. m. odstawił komisarz dystryktowy z Kruszwicy 10ciu Czerkiesów do urzędu krajowego w Inowrocławiu, którzy podług zeznania własnego na dniu 29. z. m. zbiegli z garnizonu swego w Skierniewicach w powiecie Łowickim, a 30go przekroczyli granicę tutejszą. Zarazem przesłał wspomniony urzędnik także adresowaną do niego rekwizycyę komendanta kaukazkiej diwizyi konnej o wydanie tych dezerterów. Tymczasem oświadczyli wszyscy ci konni, w strzelby, pistolety i szable dobrze ozbrojeni zbiegi przy indagacyi, że mają chęć wstąpienia do wojska pruskiego. Zaczęto im przedstawiać niepodobieństwo wykonywania tego zamiaru i konieczność wydania ich stosownie do istniejącej konwencyi kartelowej. Na to oświadczyli Czerkiesy, że chcą dobrowolnie pewrócić do Rosyi. Lecz gdy im zrobiono uwagę potem, że przedewszystkiem muszą złożyć broń swoją i udać się pod eskortą wojskową, wzbraniali się usłuchać tego rozkazu, a gdy wkrótce potem przybył rotmistrz v. How z oddziałem stojącej w Inwrocławiu dragonii w celu gwałtownego rozbrojenia dezerterów, umknęli Czerkiesy gościńcem Bydgoskim dawszy pierw ognia z karabinów swoich, przyczem jeden podoficer poległ, a kilku dragonów ranionych zostało. Wojsko pruskie odpowiedziało zaraz na te strzały, przezco dwóch Czerkiesów padło na miejscu, 1 został raniony, a dwóch pojmano w ucieczce. Reszta 5 zaś umknęli do przysiółka Kruszwicy i obwarowawszy się tam, dawali ciągle ognia do nadciągającego wojska, przyczem kilka budynków folwarcznych zgorzało. Nakoniec przywołano z Bydgoszczy oddział 4go pułku piechoty, za pomocą którego pojmano 4 ciężko rannych dezerterów, gdy tymczasem piątego znaleziono już zabitego w samym domu folwarcznym, gdzie się Czerkiesy naostatek obwarowali, a w końcu sami go podpalili. Z oddziału pruskiego poległ także jeden infanterzysta, a jeden odniósł lekką ranę.“ *(G. W.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 9. października.)

Dobrowolna pożyczka $106\frac{1}{4}$. Oblig. długu pań. $85\frac{5}{8}$ L. Akcye banku $97\frac{1}{4}$ L. Pols. listy zast. 95. Pols. 500 — $80\frac{3}{4}$; 300 — $135\frac{3}{4}$ L. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11\frac{1}{12}$. Austr. bank. $85\frac{7}{12}$.

Egypt.

(Artin-Beya ucieczka. — Nowe mianowania.)

Alexandrya, 23. września. Ucieczka Artin-Beya, byłego ministra z nieograniczoną władzą, szefa departamentów spraw zagranicznych i handlu, który okrętem francuskim odpłynął do Beyrutu, zwraca na siebie w tej chwili powszechną uwagę.

Niedawno jeszcze Artin-Bey wysłany był do Konstantynopola, gdzie go przyjmowano z wielkiemi honorami i sądzono, że posada jego nigdy niebyła pewniejszą. Lecz zaraz za powrotem do Egyptu doznał pierwszego dowodu niełaski. Posadę ministra handlu dano jednemu Turkowi. Z przeglądu rachunków okazało się, że Artin-Bey dopuścił się defraudacyi w sumie blisko pięciu milionów franków.

Artin-Bey otrzymał tedy rozkaz, aby się udał do Kairu dla zajęcia tam swojej posady ministra spraw zagranicznych, czego jednak przyjąć niechciał tłumacząc się słabością zdrowia i prosił o urlop, by się udać za granicę na co zezwolono, lecz gdy prosił o pozwolenie by mógł wyjechać z swoją familią, wpadł u rządu w podejrzenie, że zamyśla opuścić Egypt na zawsze. — Dowiedziawszy się, że Hassan Basza, prezydent rady ministrów już jest w drodze z Kairu do Alexandryi, udał się Artin-Bey na pokład stojącego w porcie okrętu francuskiego i odpłynął do Bejrutu tego samego dnia, kiedy Hassan Basza przybył do Alexandryi jadąc do Konstantynopola w ważnej, jak słychać, misyi. — Stefani-Bey mianowany został ministrem spraw zagranicznych a Edhem Basza ministrem handlu na miejsce Ismael-Beya, który sprawował ten urząd od czasu usunięcia Artin Beya. — Jestto mąż bardzo światły wychowany we Francyi i mówiący płynnie wszystkiemi głównemi językami europejskiemi. *(Ind.)*

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. października. Hr. Mier, z Buska. — Bey, ces. ros. Pułkownik, z Rosyi. — PP. Polanowski Felix, z Moszkowa. — Kleczkowski Franciszek, z Skomorochów. — Serwatowski Wojciech, z Tarnowa. — Pakoszewski Jędrzej, z Sanoka. — Ustrzycki Waleryan, z Zamiechowa. — Ustrzycki Włodzimierz, z Dąbkowiec. — Matkowski Juljusz, z Stanisławowa. — Gołębski Jan, z Brzeżan. — Schweckart Karol, z Rykowa.

Dnia 13. paźdz. PP. Bochdan Felix, z Zadworza. — Osmulski Władysław, z Kuliczkowa. — Dąbczyński Antoni, z Krakowa. — Liliczyński Bazili, z Lipowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. października. Hr. Dzieduszycki Alexander, do Lachowiec. — Hr. Dzieduszycki Kajetan, do Niesłuchowa. — PP. Bahecki Kajetan, do Byszowa. — Malczewski Julian, do Skwarzawy. — Malinowski Lubin, do Ostrowczyka. — Singer Karol, do Budynina. — Młocki Franciszek, do Żulina.

Dnia 13. paźdz. PP. Radziejowski Klemens, do Kłodzienka. — Pawlikowski Klemens, do Szczerczecha.

Kurs lwowski.

Dnia 14. października.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	28	5	32
Dukat cesarski	5	34	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	9	34	9	38
Rubel śr. rosyjski	1	51	1	$51\frac{1}{2}$
Talar pruski	1	42	1	43
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	94	30	94	54
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	95	30	96	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. października.)

Amsterdam $166\frac{1}{2}$ p. 2. m. Augsburg 120 b. uso. Frankfurt $119\frac{5}{8}$ l. 3. m. Genua $138\frac{1}{2}$ p. 2. m. Hamburg 177 p. 2. m. Liworno $116\frac{1}{4}$ p. 3. m. Loudyn 11.53 p. 3. m. Paryż 141 p. 2. m. Agio dukata ces. $25\frac{3}{4}$. Napoleondor. 9.28. Szufryn. 16.30. Agio śrebra $18\frac{3}{4}$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. i 13. października:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	''	'''	''''				
6 god. zr.	27	8	10	+ 5,8°	+ 8°	wschodni	pochm. mgła
2 god. zr.	27	9	7	+ 8°	+5,6°	„	„
10 g. w.	27	9	2	+ 6°		zachodni	pochm. deszcz
6 god. zr.	27	8	0	+3,4°	+ 3,5°	północ.	„
2 god. zr.	27	8	2	+3°	+ 0,8°	półn.-zachodni	„ 1szy śnieg.
10 g. w.	27	9	0	+0,9°		burza	„ został leżyć.

*) Od 9. do 10 1/2 widziano nad miastem liczne stada dzikich gęsi lecące od strony półn. wschodniej ku południowo-zachodniej.

T E A T R.

Dziś: polski obraz sceniczny po raz pierwszy: **„Jan Kazimierz na łowach.“**

Jutro: opera niem. **„Ernani.“**

We środę komed. polska **„Młoda wdowa.“**

Z zapowiedzianej Gazetą lwow. Nr. 206 — 207. składki loteryą na dwa olejne Obrazy pędzla jw. *Heleny* hrabianki *Humnickiej* wpłynęło 450 złr. m. k. Życzliwość obywatelska spieszyła z gotowością przyczynić się i w ten sposób do złożenia daru dla cierpiącego mieszkańca w Krakowie, i podała sposobność szlachetnemu sercu dawczyni, z przesłaniem wymienionej sumy na ręce jw. Arturowej hrabiny Potockiej, zanieść oraz i wyraz wspaniałomyślnych uczuć poświęcenia i przysługi, jakiemi przejęci zostają rodacy i mieszkańcy ziemi naszej dla Krakowa. Obraz większy pierwszem wywołaniem losu 76. wygrał jw. *Jan* hrabia *Stadnicki* z Boratyna; drugi mniejszy losem 63 w d. 25. września wyciągnionym otrzymał pan *Perel* we Lwowie.

Wyszło tu w bieżącem dwuleciu ważne dzieło umiejętne w języku polskim: „*Historya naturalna obejmująca w krótkości Zoologię, Botanikę, Mineralogię i Geologię*“ ułożona pracą p. *Hipolita Witowskiego*. podług najlepszych źródeł, a zastosowana do szkolnego i domowego użytku młodzieży w sposób łatwy i prosty, tak że Ministeryum oświecenia dekretem swym z lipca r. b. wyraźnie to dzieło zaprowadzić po szkołach gymnazyalnych w kraju poleciło. Z talentem napisana i z gruntowną znajomości rzeczy, pierwsza jest to książka u nas, która przy znacznej objętości swojej i przedmiocie ważnym, w cenie jest tak niskiej, bo 46 kr., tylko kosztuje; przez co nietylko, że dla każdego staje się przystępną, ale oraz dowodzi, że autor jej prawdziwie z zamiłowaniem w umiejętności i ze szczerej gorliwości dla dobra rodaków poświęcił prace swe i koszta wydania.

Wnosząc z pięknego lata wróżono nam piękną i stałą jesień; tymczasem od początku września ciągle prawie dnie zimne i słotne, a wczoraj i śnieg płatami z deszczem nas odwiedził i do dziś po dachach topnieje. W obawie czegoś gorszego, przezorniejsi nie słuchając wieszczb, zaopatrują się już u nas wcześnie w opał i zasoby pod zimę.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.